

BP. STEFANOWICZ FRANCISZEK (1801-1871)



Urodził się 29 września 1801 roku w Mosinie pod Poznaniem. Był synem Rocha (ur. 1776), mistrza garncarskiego, i Zofii z Noskowiczów (ur. 1781). Początki edukacji zawdzięczał miejscowemu ks. Nowakowskiemu. Za jego też radą został posłany na dalszą naukę do Poznania. Po ukończeniu czwartej klasy szkoły średniej przy seminarium duchownym, wstąpił 19 października 1818 roku do tegoż seminarium. Subdiakoniat otrzymał 13 października 1822 roku, a diakonat 20 grudnia 1823 roku. Przez krótki czas był guwernerem synów Józefa Morawskiego w Luboni, a następnie synów Antoniego Szanieckiego w Sarbinowie. 3 października 1824 roku otrzymał w kościele w Mosinie święcenia kapłańskie z rąk gnieźnieńskiego biskupa pomocniczego Marcina Siemieńskiego. Jeszcze w tym samym roku powołano go na wikariat w Zakrzewie. Kolejno był kapelanem u Szanieckich w Sarbinowie, ponownie wikariuszem w Zakrzewie (1 października - 15 listopada 1825 roku), wikariuszem w Nieparcie (1825), komendantem (administratorem) parafii w Pakosławiu (od 20 października 1827 roku) oraz wikariuszem w Czaczu. W roku 1831 został proboszczem w Poniecu w dekanacie krobskim. Prezentę na probostwo otrzymał od Elżbiety z Mielżyńskich Mycielskiej, wdowy po właścicielu Ponieca, Ludwiku Mycielskim, poległym w powstaniu listopadowym. Dostatnie beneficjum (dochody pochodziły z 321 mórg magdeburskich ziemi i lasów oraz czynszów) zapewniło mu niezależność finansową i ułatwiło działalność społeczną i polityczną.

Po objęciu probostwa wyremontował kościół w Poniecu, naprawił między innymi dach i wieżę, odnowił ołtarze. W latach czterdziestych XIX wieku był dziekanem krobskim. Darzący go przyjaźnią arcybiskup gnieźnieński i poznański Leon Przyłuski chciał go mianować 21 stycznia 1847 roku kanonikiem katedralnym poznańskim, ale sprzeciwiły się temu pruskie władze. W roku 1848 został wybrany z powiatu krobskiego na posła do Zgromadzenia Narodowego w Berlinie. Nie brał jednak aktywnego udziału w jego obradach i często był nieobecny przy głosowaniach. Znalazł się natomiast w gronie działaczy, którzy założyli w Berlinie 22 czerwca 1848 roku Ligę Polską. 1 sierpnia 1848 roku podpisał, m.in. z ks. Józefem Szafrankiem odezwę „deputowanych katolickich”, tj. księży z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska, sprzeciwiającą się zmianom w projekcie konstytucji pruskiej, które zakładały wyłączenie spod nadzoru Kościoła m.in. szkół elementarnych. 15 grudnia 1848 roku powrócił do Ponieca, gdzie nadal pełnił obowiązki proboszcza.

Zainicjował w roku 1851, po raz pierwszy w Wielkopolsce, rekolekcje dla kapłanów dekanatu krobskiego. Dzięki jego staraniom udało się doprowadzić w 1852 roku do otwarcia w Poniecu szkoły katolickiej, o którą zabiegano od kilkunastu lat. 20 kwietnia 1854 roku arcybiskup Przyłuski powołał go na kanonikat po zmarłym biskupie Janie Dąbrowskim. W latach 1854-1858 roku pełnił urząd radcy

konsystorialnego. 16 listopada 1854 roku został biskupem tytularnym Samosaty i biskupem pomocniczym poznańskim. Sakrę biskupią otrzymał 1 stycznia 1855 roku w Rzymie w kościele San Claudio z rąk kardynała Giacomo Filippo Fransonego. Latem 1855 roku przyjął opiekę duchową nad powstającym Zgromadzeniem Służebniczek Bogarodzicy; odwiedzał ich domy (ochronki), m.in. w Kopaszewie i Jaszkanie. W latach 1857-1871 był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. 4 stycznia 1857 roku biskup Franciszek Stefanowicz uroczystie wprowadził zakonników do odbudowanego przez księcia Augusta Sułkowskiego z Rydzyny, klasztoru w Miejskiej Górcie. Odtąd okolicę, gdzie znajdował się odnowiony klasztor, zaczęto nazywać Goruszkami.

Jako biskup znany był w Wielkopolsce ze swojej postawy patriotycznej, podkreślał znaczenie walki o niepodległość Polaków, m.in. w lutym 1857 roku na pogrzebie płk. Andrzeja Marcina Niegolewskiego. W roku 1858, mobilizując duchowieństwo wielkopolskie do wyborów parlamentarnych, stanął obok Gustawa Potworowskiego na czele komitetu wyborczego. W rezultacie do parlamentu pruskiego wybrano 12 listopada 1858 roku dziewiętnastu posłów polskich, wśród nich także jego. Nie przyjął jednak mandatu (w jego miejsce wybrano 27 grudnia Władysława Niegolewskiego). W tym czasie naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego Egon Puttkammer stwierdził, że odezwa wyborcza podpisana przez biskupa Franciszka Stefanowicza była sprzeczna zarówno z konstytucją Królestwa Prus, jak i ze stanowiskiem arcybiskupa Przyłuskiego, wzywającego wiernych do oddawania głosu wyłącznie na lojalnych obywateli państwa. Jednak minister spraw wewnętrznych E. H. Flottwell nie dopatrywał się w tej sprawie uchybień. Włączył się następnie w akcję odprawiania patriotycznych nabożeństw, m.in. celebrując w katedrze poznańskiej 25 czerwca 1861 roku mszę za duszę Joachima Lelewela. W roku 1863 uchylił się od udziału w uroczystościach powitania w Poznaniu następcy tronu pruskiego, Fryderyka. Kiedy 2 stycznia 1865 roku papież Pius IX zaproponował Przyłuskiemu kapelusze kardynalski i przeniesienie się do Rzymu, arcybiskup zaproponował Stefanowicza na koadiutora, który miał po nim przejąć rządy w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej. Papież jednak odrzucił tę kandydaturę na rzecz nuncjusza papieskiego w Brukseli biskupa Mieczysława Ledóchowskiego. Rychła śmierć Przyłuskiego 12 marca 1865 roku wywołała problem następcy arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego.

W wyborach kapituł gnieźnieńskiej i poznańskiej z 3 maja 1865 roku uzyskał Stefanowicz trzecią lokatę, stając się poważnym kandydatem do tronu arcybiskupiego. 9 maja 1865 roku obie kapituły przesłały do rządu pruskiego listę z nazwiskami sześciu kandydatów, w tym Stefanowicza. Naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego Karl Horn zakwestionował jego kandydaturę, uważając go za „polskiego fanatyka”, nieodmawiając mu przymiotów towarzyskich, zwłaszcza daru przekonywającej wymowy, napiętnował jednakże jego namiętą skłonność do gier hazardowych, przyznając równocześnie, iż dzięki swej gościnności, rozległym stosunkom stał się ulubieńcem wysoko ceniących go sfer szlacheckich. Rząd pruski odrzucił całą listę, a Pius IX, wbrew woli kapituł, desygnował nuncjusza Ledóchowskiego na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego. Ostatecznie jednak przypadła mu rola nakłonienia kapituł do poparcia Ledóchowskiego. W Gnieźnie w czasie elekcji na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego odprawił uroczystą wotywę do Ducha Świętego. Chociaż nie sprzyjał wyborowi Ledóchowskiego, kierując się wyższymi racjami oddał na niego swój głos. Wymówił się jednak od wyjazdu do Brukseli w celu wręczenia Ledóchowskiemu urzędowego aktu elekcji, a 24 kwietnia 1866 roku nie uczestniczył w ingresie prymasa. Jego stosunki z nowym metropolitą gnieźnieńskim i poznańskim były od samego początku chłodne. Arcybiskup Ledóchowski pominął go przy podziale urzędów; zarzucił mu też, że jako biskup pomocniczy poznański wykonuje czynności pontyfikalne bez jego zgody i przypomniał, że przysługuje mu prawo zawieszenia opornego biskupa w urzędzie. Stefanowicz ugiął się przed ordynariuszem i poprosił o wybaczenie. Unormowanie relacji nastąpiło pod koniec roku 1868. W 1869 roku biskup Stefanowicz żegnał w imieniu kapituły poznańskiej wyjeżdżającego metropolitę na Sobór Watykański, a po jego powrocie z Rzymu przybył z kapitułą do pałacu. Od listopada 1870 roku chorował. Zmarł 23 marca 1871 roku w Poznaniu. Po uroczystościach pogrzebowych, którym przewodniczył arcybiskup Ledóchowski, pochowany został w podziemiach katedry poznańskiej.

K. Śmigiel, *Franciszek Stefanowicz (1801-1871), biskup pomocniczy poznański*, [w] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLIII, Warszawa-Kraków 2004-2005, s. 202-204; *150 lat historii Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, pod red. A. Barciaka i W. J. Szytyka, Katowice-Panewniki 2008.